

bo często miałam w motocykle, a ten mi bezpiecznik
zabrał. Wobec tego, niech Kasia powie swojej
wychowawczyni, to jej sprzeda książkę bez talonu.
Jest tutaj trochę książek, ale prawie
wszystkie znam, tak, że nawet mnie nie nic
porządniejszego do czytania. Ubrania wystarczy
mi w zupełności, reszta mnie jest góraze taki
zimno, a zimować mnie mam tu zamiaru,
co ja jestem do cholery niezdolna,
koniec, bo tak widać się to nie ma
już co pisać.

Colin

Barbara

Nie wiem, ~~czy~~ ~~gdzie~~ kiedy dostaniecie ten list
bo z nim nigdy nie wiadomo,
no, ale miejmy nadzieję, że kiedyś dojdzie.
W niedziele byłam na mszy, bardzo wzruszającej,
oraz na bardzo ciekawych odczytach, prowadzonych
przez bardzo interesujących ludzi. Nie martw się, że
sobie nie pewno poradzisz o puście i stąd i tak będę mieć
Cześć Kasiu. ^{musieli} ^{mi przesta} ^{ich trafi} ^{najgorzej} ^{ze znowu} ^{szwara} ^{cholewa nied}
Pomnijcie mi czytajcie dużo książek, bo wam
nie będziecie mogła ufać. Oduwajcie kielce,
i nie zapomnijcie uczyć się.
Stuchajcie się babci. Colin - mama.

Wiedźmy przyjdzie.